

Policja i szkoła już nie tracą nieruchomości

27 września 2016

Przez wiele lat słyszeliśmy, że nie można nie reprivatyzować, bo obowiązuje „święte prawo własności”. Nagle okazuje się, że można inaczej.

Zastępca prezydenta m. st. Warszawy Witold Pahl ogłosił wczoraj, że cztery budynki użytkowane obecnie przez policję – przy ulicach Grobla, Słonecznej, Jaktorowskiej i Okrzei – nie zostaną zwrócone osobom zgłaszającym roszczenia, gdyż są mundurowym potrzebne i służą dbaniu o bezpieczeństwo mieszkańców. Podstawą prawną dla takiej decyzji, jeszcze niedawno całkowicie nie do pomyślenia, jest tzw. mała ustawa reprivatyzacyjna.

Decyzja w sprawie budynków policji to nie pierwsza sytuacja, w której ustawa o gruntach warszawskich i wywołana aferą reprivatyzacyjną zmiana klimatu wokół zwrotów nieruchomości – pozwoliła na zachowanie w rękach publicznych obiektów, które mają znaczenie dla wielu ludzi. 20 września miasto nie pozwoliło prywatnemu właścicielowi zawładnąć terenem, na którym znajduje się boisko IV Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Saskiej. Dwa dni później Naczelny Sąd Administracyjny odrzucił roszczenie spadkobiercy dawnych właścicieli do działki pod Państwowym Domem Towarowym na Woli.

Autorstwo: AR

Źródło: Strajk.eu